

Arcam już dawno porzucił ścisłą audiofilską specjalizację, rozszerzając swoją ofertę o wiele urządzeń „pochodnych”, ale zrobił to w dobrym stylu, nie tracąc reputacji i wizerunku firmy bardzo innowacyjnej. Każdy jego produkt jest oryginalny, nowoczesny i ma firmowy sznyt.

# Arcam rCUBE

Wymijając rKostkę z kartonu, wydawało się, że nie będzie zbyt trudno o czym pisać – ot, sześćdziesiąt z głośnikami i stacją dokującą... Zastanawiająca była jednak masa urządzenia – waży aż 5 kg! Obudowa ma lakierowany dół i górę oraz cztery boki owinięte tkaniną (dostępna jest w wersji białej z szarym materiałem lub cała czarna). Krawędzie lekko zaokrąglono, widać lekką stylizację w kierunku Apple. Na górze odnajdujemy uchyloną kwadratową klapkę będącą podparciem dla pleców umieszczonego w stacji dokującej iPod/iPhona, oraz otwierającą dla palców uchwyt, który ułatwia ewentualne przenoszenie całości. Jest tu też dotykowy panel sterowania i mała dioda wskazująca stan pracy urządzenia.

Z tyłu jest obficie niż można się było spodziewać: analogowe wejście (mini-jack), wyjścia wideo kompozytowe (RCA) oraz komponentowe (S-Video) – wyprowadzające sygnał z iPodów na TV, przycisk „Bass” regulujący poziom niskich tonów (przydatne zredukowanie, gdy kostkę ustawia się w jakimś kącie lub blisko ściany) oraz gniazdo USB, służące jedynie do instalacji nowego oprogramowania systemowego (firmware), i zasilanie. A wyjście słuchawkowe? A po co? Słuchawki podłączamy przecież bezpośrednio do iPod.

Pilot wielkości karty kredytowej schowamy wszędzie.



Aż dwa wyjścia wideo, wejście audio i przycisk redukujący poziom basu. Trochę szkoda, że USB nie nadaje się do grania muzyki, np. z pendriva.

Dlaczego to pudło jest takie ciężkie? Poza zwyczajną możliwością zasilania z kabla, wbudowano do środka akumulator litowo-jonowy umożliwiający zorganizowanie całonocnej imprezy na plaży, bez konieczności martwienia się o przedłużacz (instrukcja wspomina o możliwości grania do 8 godzin).

Kolejną z przydatnych funkcji jest możliwość grania sygnału dostarczanego bezprzewodowo: czy to poprzez dołączany do iPod'a transmiter, czy nadajnik w postaci klucza USB (akcesoria w obydwu przypadkach dostarczane są, niestety, jako wyposażenie dodatkowe), co razem w połączeniu z łatwym sposobem przenoszenia pozwala nam na poruszanie się po całym domu. Jedynie, o czym trzeba pamiętać, to wyjmowanie iPod'a podczas takich przemin, żeby uniknąć wyłamania gniazda – nie można bezpiecznie zablokować klapki w położeniu otwartym. Pilot pozwala zarówno na sterowanie kostką, jak i na zdalne poruszanie się po całym menu urządzenia. Możemy też decydować o czasie ładowania iPod'a (gdy chcemy mieć więcej energii na samo granie).

rCuby potrafią kontaktować się pomiędzy sobą, tak więc zagramy np. w dwóch pokojach jednocześnie to samo na osobnych kostkach z jednego źródła.

## ODSŁUCH

Trudno jednoznacznie i dokładnie stwierdzić, jak rCube brzmi, ponieważ zależy to w dużym stopniu od miejsca, w którym stoi. Urządzenie gra głównie dźwiękiem odbitym (głośniki są zamontowane po bokach), co ma ogromny wpływ zarówno na siłę niskich częstotliwości, jak i na szerokość sceny (żadne inne urządzenie w tym teście tak nie potrafiło). Stawiając rCube w kącie, otrzymamy najlepsze rezultaty – ściany dosłownie grają, dźwięk jest pełny, mocny, z silnym basem, a jednocześnie obszerne i przestrzenne.

Bas schodzi zaskakująco nisko, co jest zaletą przy normalnych poziomach głośności, ale może zemścić się przy wysokich poziomach, powodując charczenie – po prostu głośniki są przemęczone zbyt dużymi amplitudami. Może, ale nie musi – z tyłu znajduje się przycisk „obcinający” bas, który warto w takich okolicznościach wykorzystać. Jedyna sytuacja, w której rCube się nie sprawdza, to próba zastosowania go jako głośnika komputerowego. Dlaczego? Ponieważ stojąc



Genialna prostota – po otwarciu maskującej klapki służy ona jako oparcie dla iPod'a. Nie można jednak przetrzeć rCuba z zadokowanym grajkiem, ponieważ grozi to jego wypadnięciem lub wyłamaniem gniazda.

przed nami na biurku, nie gra „do nas”, tylko na boki. Siedząc na wprost znajdujemy się w polu, do którego wysokie częstotliwości docierają z trudem, bas też jest wtedy słaby i pojawia się syndrom „kuchennego radia”. To bardziej specyfika urządzenia niż wada, bo wynika z przedstawionego wyboru konstrukcyjnego, służącego bardzo dobremu brzmieniu przy zupełnie innym sposobie ustawienia.

## rCUBE

CENA: 2500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER POLAND  
www.arcam.pl

### WYKONANIE

Bez najmniejszych wątpliwości to produkt z wyższej półki – piękny minimalistyczny projekt.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Urządzenie przenośne, ma wbudowany akumulator do 8 godz. pracy, można zbudować prosty multiroom.

### BRZMIENIE

Zależne od ustawienia względem ścian – od genialnego do beznadziejnego. Gra na boki.